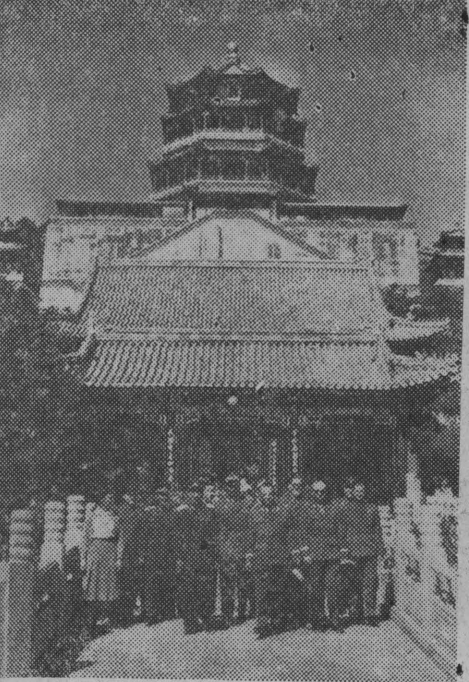


W hołdzie
Norbertowi
Barlickiemu
zasłużonemu
bojownikowi
o socjalizm



Norbert Barlicki, zasłużony bojownik o socjalizm, zmarł w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, 27. IX. 1941 r.
5 października br. odbędzie się w dowód pamięci i hołdu dla wybitnego działacza sprawy robotniczej wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Koszykowej nr 70 w Warszawie, w którym mieszkał Norbert Barlicki.
Fot. — CAF

Min. Spychalski w Chinach



36,5 tys. metrów tkanin wyprodukowały dodatkowo

Białostockie
siwaki
...w Paryżu

BIAŁYSTOK (PAP) 2. 10.
We wsiach i miasteczkach woj. białostockiego, czynnych jest obecnie ponad 4,5 tys. warsztatów rzemieślniczych, z czego ponad 1.100 przybyło od początku br.
Rzemiosło wiejskie Białostockie nie ogranicza się jedynie do świadczenia usług miejscowej ludności, lecz zaczyna również „wypływać na szersze wody” poza granice kraju. Wystawione na międzynarodowych targach w Paryżu i Monachium eksponaty ceramiki niepolewanej tzw. siwaki garncarzy Leonarda Solosinkiewicza i Władysława Glucki z Kleszczel pow. Hajnówka zdobyły uznanie nabywców z Francji, NRF, USA i innych krajów. Obecnie za pośrednictwem „Polimexu” Izba Rzemieślnicza w Białymstoku wysłała wzorcowe komplety wyrobów ceramicznych do Francji i NRF.

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 235 (1888) 3. X. 1957 r. Cena 40 gr.

Model gospodarczy — tematem prac Rady Ekonomicznej

Pierwsze powakacyjne posiedzenie komisji i podkomisji rady

WARSZAWA (PAP) 2. 10.
Redaktor gospodarczy PAP informuje:
Po wielotygodniowej przerwie spowodowanej okresem urlopowym, Rada Ekonomiczna zaczyna przystępować do regularnej pracy.
Na pełnych „obrotach” pracuje już sekretariat rady oraz poszczególne jego zespoły robocze.
W tych dniach odbyły się pierwsze posiedzenia organów rady-komisji i podkomisji. Problematyka, jaką podejmują, związana jest głównie z e-

konomicznymi zagadnieniami kształtowania form nowego modelu gospodarczego.

Odbyły się już m. in. posiedzenia komisji rolnictwa oraz zebrania poszczególnych podkomisji komisji modelu gospodarczego.

W tych dniach odbędą się dalsze posiedzenia — podkomisji cen oraz podkomisji oceny ekonomicznych eksperymentów przedsiębiorstw. Posiedzenie tej ostatniej podkomisji poświęcone ma być omówieniu projektu wielkiej ankiety przemysłowej rady. Zgodnie bowiem ze statutem Rady Ekonomicznej — organ ten ma prawo organizowania samodzielnych badań ankietowych nad określonymi zjawiskami ekonomicznymi lub gospodarczymi. Celem ankiety, która ma być wysłana do ok. 500 największych i typowych zakładów przemysłowych, będzie zebranie możliwie najbardziej szczegółowych danych (na tle statystycznych opracowań GUS na ten temat) dotyczących aktualnych warunków działalności przedsiębiorstw państwowych, np. w dziedzinie metod zarządzania, obowiązków przepisów itp.

8 bm. przewidziane jest posiedzenie komisji modelu gospodarczego.

Jak dotychczas, nie ustalono został jeszcze termin plenarnego posiedzenia Rady Ekonomicznej. Z toku jednak prac sekretariatu rady należy wnioskować, iż V Plenum Rady Ekonomicznej odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w październiku.



Broń znaleziona przy likwidacji bandy „Jerzego”.

Jak został uratowany przez radziecką załogę statek z NRF na Morzu Białym

MOSKWA (PAP) 2. 10.
Radziecki statek „Kara” pod dowództwem kapitana K. Smirnowa uratował na Morzu Białym w rejonie gorodeckiej latarni morskiej w pobliżu Archangielska zachodnio-niemiecki „Hoebe Oldendorf”. O okolicznościach tego wydarzenia korespondent „dziennika „Sowietskaja Rossija” donosi z Archangielska:
Gdy statek radziecki „Kara” wracał z Igarki do Archangielska z dużym ładunkiem drzewa, na Morzu Białym szalał groźny sztorm. Statek radziecki odebrał w pewnej chwili sygnał S.O.S. Kapitan Smirnow wydał niezwłocznie rozkaz udzielenia pomocy statkowi niemieckiemu. Pospieszono na ratunek.

Sygnał S.O.S. odebrał również trawler rybacki „Ajan” znajdujący się w pobliżu „Oldendorfa”. „Ajan” bezzwłocznie próbował ratować statek. Silne i wielkie fale rzuciły stalowe liny ratownicze „Ajana” pod śrubę okrętową statku niemieckiego i unieruchomiły ją. Fale niosły „Oldendorfa” na skały. Marynarze niemieccy usiłowali go zakotwiczyć, ale sztorm zerwał kotwice. Statkowi groziło nieuchronne rozbicie. W tragicznej chwili zjawila się „Kara”. Statek radziecki wyrzucił natychmiast z działa — linolotacza liny stalowe. Przy powtórnym wyrzuceniu liny, udało się marynarzom przy jej pomocy uwiązać „Oldendorfa”. Następnie „Kara” przyholowała statek zachodnio-niemiecki do pływającej latarni morskiej „Siewierodwirskiej”, skąd łodolamacz „Ładow” doprowadził go do portu w Archangielsku. Kapitan statku radzieckiego otrzymał od kapitana statku „Oldendorf” depechę, w której dziękuję serdecznie za okazaną pomoc.

P. Abrasimow ambasadorem ZSRR w Polsce

MOSKWA (PAP) 2. 10.
Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Piotra Abrasimowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Pantelejmona Ponomarenkę z obowiązków nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w związku z powołaniem go na inne stanowisko.

Kpt. Mirski opowiada — O krok przed lufą pistoletu „MURATA” - patrz na str. 3

Co słychać w Sejmie?

WARSZAWA (PAP) 2. 10.
Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: w czasie kilku ostatnich dni powzięto szereg decyzji co do prac komisji sejmowych w nadchodzącym okresie.

Bardzo istotne sprawy omówi w najbliższych tygodniach sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Rozpatrzy ona przede wszystkim wstępny, opracowywany przez Ministerstwo Finansów projekt ustawy o systemie finansowania przedsiębiorstw. Ustawa ta ma zapewnić przedsiębiorstwom dużo większą niż obecnie samodzielność finansową.

W dniu 11 bm. zebrać się ma po raz pierwszy sejmowa Komisja dla opracowania projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli.

W najbliższym czasie odbędzie się też wspólne posiedzenie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości i Komisji Spraw Wewnętrznych poświęcone omówieniu wciąż niestety aktualnego problemu chuligaństwa.

Hallo! Tu Spitsbergen!

Uczekujemy nocy polarnej

WARSZAWA (PAP) 2. 10.
2 bm. do Komisji Międzynarodowego Roku Geofizycznego PAN w Warszawie nadeszła depecha nadana przez kierownika polskiej wyprawy naukowej na Spitsbergen — doc. Stanisława Siedleckiego.
Doc. Siedlecki pisze, iż wszyscy uczestnicy ekspedycji czują się dobrze, oczekując nadchodzącej zimy i nocy polarnej, w najbliższych dniach.

Powitanie mistrza świata



Powitanie na Dworcu Głównym w Warszawie Jerzego Pawłowskiego, który na Sześciu Mistrzostwach Świata w Paryżu zdobył tytuł Mistrza Świata w szabli.
CAF — fot. Matuszewski

Na wniosek Prezydium WRN premier Cyrankiewicz udzielił wydatnej pomocy powodzianom w gołdapskim 1.300.000 zł. z rezerwy budżetu centralnego

Najstarsi autochtoni nie pamiętają, by kiedykolwiek na terenach pow. gołdapskiego zdarzyła się taka powódź, jaka nawiedziła te tereny w dniach 18 — 23 sierpnia br.

Woda zalała około 1.700 hektarów użytków rolnych, niszcząc tegoroczne zbiory zbóż i okopowych, uszkadzając kilkadziesiąt budynków (przeważnie gospodarczych), znosząc dwa duże mosty na rzece Węgorapie i poważnie uszkadzając 8 mostów mniejszych. Woda przerwała komunikację pomiędzy PGR-em Mioduniszki Duże i Brzeżajtami.

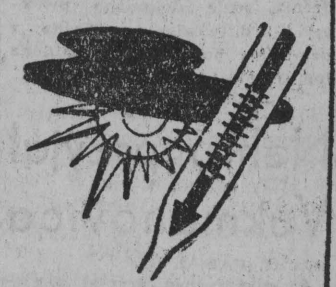
Straty, jakie wskutek powodzi poniesiono w samych płonach, obliczane są na 4 miliony złotych, z czego 2.500.000 zł w państwowych gospodarstwach rolnych i

1.500.000 zł — w gospodarstwach chłopskich.

Na remont zniszczonych dróg i mostów Prezydium WRN wyasygnowało natychmiast 500.000 złotych. Ponieważ jednak budżet województwa „nie wytrzymałby” poważnego obciążenia na likwidację wszystkich szkód, powstałych wskutek powodzi — Prezydium WRN zwróciło się do prezesa Rady Ministrów, tow. Cyrankiewicza.

■ Ciąg dalszy na str. 3

POGODA



DZIS nocą lokalne mgły. W dzień zachmurzenie umiarkowane. Temperatura minimalna od minus 2 do plus 1 stopnia; maksymalna od 9 do 13 stopni. Wiatry umiarkowane, zachodnie. JUTRO niewielkie ocieplenie.

Ofiary alkoholu

ŁÓDŹ (PAP) 2. 10.
We wsi Rozwierzyna pow. Brzeziny na polu gospodarza Jezierskiego znaleziono zwłoki miejscowego rolnika 34-letniego Mariana Roleczyka. Jak wykazały badania lekarskie Roleczyk zmarł wskutek zatrucia się wódką.
Drugą śmiertelną ofiarą alkoholu stał się we wsi Lipce również w pow. Brzeziny Błażej Swider, który po wypiciu większej ilości wódki posprzącał się z rodziną, a następnie popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Ciekawostki ze świata

Edith Piaf w Paryżu



„Grecki sen i brytyjska rzeczywistość”

BELGRAD (PAP) 2. 10.

Pod tytułem „Grecki sen i brytyjska rzeczywistość” „Politika” zamieściła korespondencję swego wysłannika Juliusa z Nikozji. Julius odwiedził zastępcę Makariosa, metropolitę Antimosa i angielskiego gubernatora Cypru Hardinga.

Autodialekt — „samookreślenie” — pisze Julius — jest obecnie najpopularniejszym słowem na Cyprze. Za pisanie tego hasła dostaje się karę 3 lat więzienia.

Dignis, wódz EOKA, po półtorarocznym milczeniu przemówił. W ciemności mury guńcy słup, drzewa i mury domów pokryły zostały ulotkami. Ulotka zapożyczona w tytule brytyjsko — tu — mówi o tym, jak Londyn i Turcy synchronizują akcje, aby uniemożliwić Grecję rozciągnięcie ich praw. Ulotka zapowiada, że w razie konieczności EOKA wzmocni swą akcję i zażąda pomocy od narodu greckiego.

Metropolita Antimos oświadczył Juliusowi że tylko w drodze z zmów możemy być przekształceni w pokój. Konkretnie jest — powiedział Antimos — aby Anglik przeprowadził rozmowę z Makariosem, który jest jedynym przedstawicielem wybranym przez Cypryjczyków i Grek — Prawdy zwycięży — oświadczył w zakończeniu Antimos — bez względu na naftę na Bliskim Wschodzie.

Harding oświadczył Juliusowi, że „przebywa na Cyprze aby bronić brytyjskich interesów”.

Nowe brytyjskie doświadczenia atomowe

LONDYN (PAP) 2. 10.

„Daily Express” donosi, że z początkiem przyszłego roku rozpocznie się na Pacyfiku nowa seria brytyjskich doświadczeń z bronią masowej zagłady. Przeprowadzone zostaną wyloty bomb wodnorodnych w pobliżu wyspy Malden leżącej o 640 km od wyspy Norfolk. Narodziła się, gdzie dokonano pierwszych doświadczeń. Każda z bomb ma posiadać moc miliona ton trotylu.

Nehru przyjął Vukmanovica

DELHI (PAP) 2. 10.

Premier Nehru przyjął bawiacego obecnie w Indiach wiceprzewodniczącą jugosłowiańskiej Związowej Rady Wykonawczej, S. Vukmanovica i odbył z nim długą rozmowę. Jak wynika z doniesień kolportowanych, tematem rozmowy były problemy międzynarodowe, m. in. sytuacja w Związku i na Bliskim Wschodzie oraz rozbrojenie.

Stawna śpiewaczka francuska Edith Piaf po powrocie z USA do Paryża.

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Kryzys rządowy we Francji trwa

Rene Plevin kandydatem na nowego premiera?

PARYŻ (PAP) 2. 10.

W chwili, gdy prezydent Coty przeprowadza w dalszym ciągu konsultacje z przywódcami partii politycznych, gdy w parlamencie i Pałacu Elizejskim toczą się kulminacyjne rozmowy, prasa paryska z ożywieniem komentuje skomplikowaną sytuację kryzysową. Wszyscy komentatorzy nadal podtrzymują twierdzenie, że obecny kryzys zapowiada się jako długotrwały i trudny jest do rozwiązania. Z wypowiedzi dzienników wynika, że zasadniczą trudność polega na niemożności znalezienia w chwili obecnej kogoś, kto desygnowany na premiera uzyskałby poparcie większości parlamentu.

„LIBERATION” wyraża przekonanie, że ewentualni kandydaci kół kolonizatorskich, tzw. „ultra” — jak Soustelle czy Tixier-Vignancour — nie mają perspektyw na odzyskanie inwestytury. Niemniej jednak dziennik „Coty” może demonstrować, że aby wygrać, nie mają żadnych szans utrzymania się przy władzy.

„LIBERATION” wymienia także ewentualnego kandydata dotychczasowego ministra obrony André Moricę.

„COMBAT” uważa, że prezydent Coty skróci do minimum tradycyjną turę kolejnych rozmów z przywódcami politycznymi i w najbliższych godzinach wyznaczy kandydata na nowego premiera. Między nim a René Plevin, którego nazwisko jest ostatnio często w paryskich kołach politycznych wymieniane.

„FRANC TIREUR” nie podziela zdania, aby szybkie wyznaczenie nowego premiera mogło łatwo nastąpić. Dziennik ten dochodzi do wniosku, że w Zgromadzeniu Narodowym nie może się udać w obecnym układzie sił stworzenie jakiegokolwiek większości. Ten sam temat podejmuje dziennik „LES ECHOS”, który stwierdza, że zwycięstwo z kryzysu może się znaleźć tylko w razie dojścia do jakiegos kompromisu między socjalistami (SFIO) a prawicą.

Podczas pierwszego od 200 lat Republika San Marino została odcięta od Włoch poprzez kordon poli — włoskiej pilnują granicy Włoch i San Marino. Policja przepuszcza do małej republiki jedynie te osoby, które legitymują się przy należącymi do antykomunistycznych partii w San Marino.

Straty właścicieli hoteli spowodowane utworzeniem „ordonu policyjnego” wzdłuż granic „republik” sięgają już przeszło 2 milionów lirów.

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Młodzi Amerykanie

PEKIN (PAP) 2. 10.

Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tung, odbył rozmowę z grupą młodych amerykańskich, która przyjechała do Pekinu z okazji wizyty w Chinach w drodze powrotnej z moskiewskiego festiwalu młodzieży i studentów.

Mao Tse-tung oświadczył młodym Amerykanom, iż ma nadzieję, że wymiana i współpraca między narodem chińskim a narodem amerykańskim będzie odbywać się w warunkach przyjaźni i pokoju.

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Produkcja mebli



Zakłady Przemysłu Drzewnego w Zwierzwie (woj. lubelskie) produkują krzesła, z których około 30 proc. przeznaczonych jest na eksport. Z odpadów drewna zaląża uruchomiona produkcja uboczna — wiszaki ściennych.

NA ZDJĘCIU: Jan Kurtyś skreca osarła krzesła w specjalnej ramie.

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Fot. — CAF

Życie kulturalne u rodaków za Olzą

KIEDY po miesięcznym tournée po Czechosłowacji znalazłem się w Czeskim Cieszynie, poczułem się od razu jak w Polsce. Bo jakże mogło być inaczej, skoro wszystko tu jest takie swojskie i nasze. Napisy polskie na sklepach i urzędach, polska mowa na ulicy, polskie gazety w kioskach, polskie szkoły, nawet... polskie niedopałki papierosów na chodnikach. Oczywiście nie może to świadczyć źle o miejscowej ludności. Wina to raczej „turystów” z kraju, którzy w ostatnich czasach tłumnie nawiedzają tereny nadgraniczne.

W Cieszynie zatrzymałem się w Hotelu „Piast”, gdzie ma swoją siedzibę Polski Związek Kulturalno-Oświatowy.

Przewodniczący PZK-O, Józef Mrózek bardzo się ucieszył moją wizytą. Nie omieszkaj jednak uskarżać się: — Tak mało pamiętacie o nas w Polsce, a jest nas przecież tutaj wielu... Ale uśmiechnął się zaraz spokojnie. — Dajemy, sobie jakoś radę — mówił. Zżyliśmy się z Czechami. Władza Republiki finansuje naszą działalność...

100 POLSKICH SZKÓŁ

Rzeczywiście, z tego co usłyszałem z ust przewodniczącego Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego wynika, że ludność polska w Czechosłowacji cieszy się zupełną swobodą w tym kraju, korzystając z wielkiej pomocy państwa na równi z Czechami. Istnieje tu cały szereg szkół z polskim językiem nauczania. Świetnie zorganizowane jest życie oświatowe, społeczne i kulturalne.

Ludność polska zamieszkuje w większych skupiskach głównie trzy powiaty: cieszyński, bogumiński i karwiński. Na tym terenie znajduje się około stu szkół polskich, z czego tylko w powiecie cieszyńskim 58, a w karwińskim 40. Oprócz tego w Czeskim Cieszynie czynna jest średnia szkoła handlowa i rolnicza.

Cała inicjatywa w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym Polonii Czechosłowackiej prowadzi wspomniany już Polski Związek Kulturalno - Oświatowy. PZK-O powstał w roku 1947 na podstawie umowy zawartej pomiędzy rządami PRL i CSR. Struktura Związku prosta: Zarząd Główny, powiatowy, dalej kół Związku przy zakładach pracy etc. Na czele kół stoi sekretarz. Ogółem na Śląsku Zaodrzańskim czynnych jest 86 kół PZK-O.

Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, jak już wspominałem, subwencjonowany jest z dotacji państwowych na równi z innymi organizacjami republiki. Inne dochody Związek czerpie ze składek członkowskich (zarejestrowanych jest 18 tys. członków PZK-O) oraz z imprez organizowanych dosyć często.

POLSKA SCENA I POLSKIE CHÓRY

Należy podkreślić wielką aktywność Związku, który poszczególnie może zorganizować 54 dramatycznych zespołów amatorskich oraz jednej zawodowej sceny tzw. „Sceny Polskiej” przy „Teatrze Diwadła”. Na konto Związku zapisane należy również 47 chórów mieszanych oraz 36 zespołów tanecznych. Niektóre z zespołów cieszą się z dawną ustaloną pozycją w amatorskim świecie artystycznym Republiki. Oczywiście istnieje tutaj jeszcze „gigantomania”, ale na to wiada Czechosłowackie stać, bowiem taki zespół pieśni i tańca jak „Górniki” z Karwiny (który nota bene występował w Polsce) liczy 140 osób i nikt nie myśli o jego likwidacji.

Duże uznanie, wśród nie tylko tutejszej ludności, ma kwintet smyczkowy pod kierownictwem Pawła Kalety z Klubu Zakładowego przy hucie w Trzycu. Zespół ten w eliminacjach twórczości ludowej w Pradze w skali ogólnopolskiej zajął niedawno I miejsce.

Spośród zespołów dramatycznych wielkim powodzeniem tak

wśród ludności polskiej jak i czeskiej Zaozla, poza wspomnianą „Sceną Polską” z Cieszyna, cieszy się amatorski teatr cieni „Bajka” z Bystrzycy n/Olzą oraz teatryki kukielkowe: PZK-O w Cieszynie i Klubu Zakładowego w Trzycu. Kierownictwo tego ostatniego prowadzi jeden z zaodrzańskich pisarzy, Adam Wawrosz (jego dramat z czasów okupacji „Zbrodniarze” grany był swego czasu w Poznaniu).

KSIAŻKI PISANE ZA OLZĄ

Skożo wspominałem już o Wawroszu warto podkreślić, że Zaozlie dochowało się swojej generacji pisarzy, wśród których wybiła się Józef Ondrusz, świetny znawca gwary śląskiej. W jego dorobku są takie ciekawe pozycje jak „Przysłowia i powiedzenia ludowe - Ślaska Cieszyńska” (Cieszyn 1954) oraz „Godki śląskie” (Cieszyn 1956). W tej to książce Ondrusz pokusił się o zebranie bogatej twórczości ludowej Zaozlia. Jak się słyszy, autor nie myśli skończyć na jednym tomie.

Z powieściopisarzy znana jest tutaj Anna Zawadzka, która zadebiutowała powieścią „Ku nowym dniom”, z poetą Henryk Jasiczek, mający w dorobku kilka tomików poezji jak „Pochwała życia”, „Rozmowy z ciszą”, „Obuszkami ciosane” itp. oraz Paweł Kubiś autor „Rarsodii o Oszelecie” i inni. Trzeba podkreślić, że trójka wspomnianych pisarzy, oprócz Jasiczki, to laureaci konkursu PZK-O z 1952, gdzie jury stanowią, między innymi, dwaj członkowie Związku Literatów Polskich: znany literat śląski Wilhelm Szewczyk i Zdzisław Hierowski.

W szeregach działaczy PZK-O znajduje się kilku artystów, wśród których tacy jak Rudolf Zebrak i Franciszek Świder są członkami Związku Plastyków Czechosłowacji. Niemal corocznie z okazji festiwalu PZK-O w Cieszynie, który skupia wielkie rzesze Polaków z Zaozlia, plastycy organizują z dużym powodzeniem wystawy swoich prac. Niektórzy z nich, jak dwaj wyżej wspomniani współpracują wspólnie z literatami w redagowaniu miesięcznika „Zwrot” poświęconego sprawom społeczno-oświatowym oraz kulturze i sztuce. Miesięcznik wychodzi w Cieszynie i jest finansowany przez PZK-O.

Na uwagę zasługuje także fakt, że staraniem Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego Radio Czeskie („Ceski Rozhlas”) w Ostrawie nadaje codziennie dziesięciominutową audycję w języku polskim oraz dwa razy w tygodniu specjalne, dłuższe audycje w tymże języku, poświęcone sprawom społecznym, kulturalnym i naukowym.

DUŻY DOROBEK...

Celem dalszego rozwoju kultury i sztuki na Zaozliu, a tym samym krzewienia i podnoszenia na wyższy poziom życia kulturalnego naszych rodaków w Czechosłowacji PZK-O założył specjalną sekcję literacko - artystyczną przy Zarządzie Głównym w Cieszynie. Sekcja ta w skrócie literowym SLA w swym celu bliższym skupiać ma jak największe ilości członków PZK-O o zainteresowaniach artystycznych, by drogą dyskusji i ćwiczeń kształcić je i rozwijać.

Zasługa więc Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego w Czeskim Cieszynie dla życia kulturalnego naszych Rodaków za Olzą jest olbrzymia. A trzeba podkreślić, że Związek ma duże trudności nie tyle natury materialnej co moralnej. Szkoły polskie na Zaozliu odczuwają dotkliwy brak wykwalifikowanych nauczycieli języka polskiego. Rokrocznie wprowadzie PZK-O wysła dwudziestu nauczycieli na kurs do Polski, wprowadzie przyjeżdżają niekiedy z kraju odczytami na tematy filologiczne polonistów. Ale to wszystko kropla w morzu potrzeb bardzo chłonnego pod tym względem terenu.

...I DUŻE POTRZEBY

Przed odjazdem do Polski miałem możliwość być na występie w sali „Sceny Polskiej” przy „Teatrze Diwadła” znanego zespołu estradowego z Warszawy, gdzie między innymi spotkali się z publicznością Kostrzewski, Fogg i Sempliński oraz znany warszawski felietonista Wiech. Takiego zbiorowego szalu radości i wzruszenia, gdzie okrzykom o bis nie było końca, jeszcze nie widziałem. Świadczy to najwymowniej o tym, jak na

si rodacy z tamtej strony Olzy spragnieni są bliskich kontaktów kulturalnych z krajem.

M. CZAJKOWSKI

P.S. Kiedy w naszej gazecie przeczytałem felieton Stanisława Szydłowskiego, nawołujący rozpaćliwie do założenia tygodnika kulturalno - społecznego w Białymstoku, zadałem sobie pytanie w jakiej mierze (widząc smutne doświadczenia wielu) będzie on „głosem wołającego na puszczy”. Zadałem sobie też drugie pytanie (już chyba po raz tysięczny): dlaczego w naszym województwie, a zwłaszcza w jego głównym ośrodku, jakim jest stutysięczne miasto, tak opieszale budzi się życie kulturalne? Pierwsze pytanie było retoryczne. Na drugie natomiast odpowiedziałem sobie natychmiast: przyczyną takiego stanu rzeczy jest właśnie... brak takiego pisma. Jeżeli kilkunastu tysięcy mieszkańców stać na miesięcznik kulturalno - artystyczny, to śmiesznym chyba byłoby przypuszczać, że nasze województwo, liczące przeszło pół miliona ludności, nie stać na tygodnik o takim charakterze. Chyba nie będziemy się ośmieszać i nie rozpisywać ankiety na temat potrzeby takiego pisma. Chyba każdemu oczywiste są przyczyny naszego marazmu kulturalnego.

M. C.



— 47 —

Doznał takiego uczucia, jak gdyby wszyscy go opuścili i sam został wśród grożącego niebezpieczeństwa. Przywołał w wyobraźni postać Obertyńskiego. Pułkownik o tej porze siedzi w którejś z budapeszteńskich kawiarni i prowadzi swą wielką strategię, a jego żołnierzy w okropnej rozterce i samotności oczekuje pomocy, której nigdy nie otrzyma. Myśl o szefie była nienawistna, parząca. Przypomniał sobie, że kiedyś Obertyński pouczył go: „Są w naszej pracy chwile, kiedy człowiek jest zdany jedynie na siebie. Wtedy trzeba być najsilniejszym...” Uśmiechnął się złośliwie do własnych myśli: „Wtedy trzeba być najsilniejszym...”

Pomyślał, że pozostała mu jedna droga: pójść wprost do Mendlików.

Przeskoczył przez potok, polami okrażył wieś, a potem wzdłuż czarnych olszyn skradł się ku chacie Mendlików. Leżała w płytkiej kotłince, jak na dnie miski. Stary modrzew rozpostarł nad dachem mocne ramiona, jak gdyby chciał ją bronić przed wszelkimi przeciwnościami losu. Z jednej strony podwórza stała murewana piwniczka z daszkiem, z drugiej studnia. Na podwórzu, przed szopą zagradzał drogę wyprzągnięty wóz.

Andrzej zatrzymał się przy modrzewiu. Patrzył na chatę. Przez nieszczerne zasłony z czarnego papieru sączyło się słabe światło. Ktoś musiał być w izbie.

Pomyślał, że poczeka jeszcze chwilę, a potem wejdzie do domu. Słuchał jak z dachu kapala woda, jak gołębie gruchały pod szczytem stromej kalenicy. Od pół szedł chłodny powiew. W powietrzu pachniało naddającą od gór śniegiem.

Wtem drzwi skrzypnęły cicho i na łachę zbrudnionego śniegu przelało się światło z oświetlonej izby. Ktoś wyszedł na podwórze. Jakis przygarbiony cień zbliżył się do studni. Brzęknęło o cembrowinę wiadro, zagrzytał kołowrót a



potem zapluskala w ciszy woda. Andrzej rozpoznał w mroku postać starej Mendlikowej. Nie chciał jej przerazić, więc z daleka zawołał stłumionym głosem.

— Gaździno!..

Znieruchomiała, zgłębiona nad wiadrami. Andrzej zbliżył się do niej.

— Gaździno... to ja Andrzej... Poznajecie mnie?

— Jezusie, Maryjo!... wyszeptała i opuściła wiadro na ziemię. Woda chlupnęła pod nogi Andrzeja, zasyczała na miękkim śniegu.

— Nie bójcie się — powiedział opamiętany głosem — Ja na chwilę. Powiedzieć co stało się z tym Polakiem, którego Władek przyprowadził.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gazeta sportowa

W niedzielę
zabrzmi gong

Pięściarze Jagiellonii skrzyżują rękawice ze Stalą FSO

Boks należy do tych gałęzi sportu, które masowo przyciągają ludzi. Na każdym meczu bokserskim białostocka hala Jagiellonii wypełniona jest zawsze po brzegi. Nic dziwnego, gdyż emocji bywa wtedy bardzo dużo i dwie godziny mijają jak z bata strzelił.

Tegoroczny sezon bokserski w Białymstoku nie będzie tak bogaty jak w ubiegłe lata. Rozwiązana bowiem została III liga, nie będziemy więc mieli okazji oglądać częstych spotkań mistrzowskich.

Sekcja bokserska Jagiellonii, aby w jakiś sposób zapłacić lukę spowodowaną przez odgórne czynniki, postawiła sobie za cel organizowanie spotkań towarzyskich.

Jednym z nich będzie mecz rozegrany w najbliższą niedzielę ze Stalą FSO Warszawa. Mecz ten ze względu na to, że w tym samym dniu w godzinach popołudniowych w hali Jagiellonii odbywać się będą mecze siatkówki z Grodnem, będzie miał miejsce o godz. 10 rano.

W zespole Stali FSO walczą kilku utalentowanych bokserów, z których na czoło wybija się wicemistrz Polski juniorów Grzegorz. Spotka się on z niemieckim utalentowanym biało-

stoczaninem Czerepowiczem. Również w wadze piórkowej zobaczymy wicemistrza Warszawy seniorów, Dołęckiego.

20 października Jagiellonia stoczy drugi z kolei towarzyski mecz tym razem z DKS Grochów. Trzeba dodać, że w Grochowie walczą po wojnie znany bokser polski Kolczyński. Obecnie zespół ten posiada kilku świetnych zawodników, wśród których na czoło wybija się Niedźwiedź, reprezentant Warszawy.

Wszyscy miłośnicy pięściarstwa w Białymstoku stawiają się niewątpliwie gremialnie w hali Jagiellonii o godz. 10 rano w niedzielę, by dopingować białostockich bokserów na ringu. (u)

Dzisiaj zebranie wyborcze B O Z Kosz

Dzisiaj, tj. w czwartek, odbędzie się w lokalu WKKF przy ul. Lipowej zebranie sprawozdawczo-wyborcze Białostockiego Okręgowego Związku Koszykówki.

Na zebranie to przewidziany jest następujący porządek dzienny: zagajenie, sprawozdanie tymczasowego zarządu OZKosz, dyskusja, udzielenie absolutorium, wybory OZKosz, wybory delegatów na Krajowy Zjazd OZKosz, sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

Początek zebrania godz. 10 rano. (u)

Mistrzostwa szachowe miasta trwają

W indywidualnych mistrzostwach szachowych miasta rozegrano już pierwszą rundę. W mistrzostwach tych startuje 16 osób, w tym 2 kobiety.

Jedyną niespodzianką, jaką zanotowano w pierwszej rundzie, jest porażka Nurkowskiego z Jahońkowskim.

Przypominamy, że mistrzostwa odbywają się w poniedziałki i środy od godziny 17.30. (u)

Ogromne zainteresowanie meczem Polska-ZSRR

Rewanżowe spotkanie piłkarskie z cyklu eliminacji do mistrzostw świata między jedenastkami Polski i Związku Radzieckiego, które odbędzie się na Stadionie Śląskim w Chorzowie 20 bm., wywołało ogromne zainteresowanie wśród sympatyków piłkarstwa.

Do Komitetu Organizacyjnego spotkania, do chwili zamknięcia listy zgłoszeń, wpłynęły z całej Polski za potrzebowania na ok. 300 tys. biletów wstępu. Zgłoszenia nadeszły także z Czechosłowacji. Jak wiadomo Stadion Śląski może pomieścić tylko 85 tys. widzów na miejscach siedzących i 20 tys. na miejscach stojących. Komitet organizacyjny meczu ma więc trudne zadanie z rozdaniem biletów. Rozdziałnik zostanie opracowany w najbliższych dniach. Między 5 a 10 bieżącego miesiąca wszystkie instytucje, które zamówiły bilety zostaną powiadomione za pośrednictwem poczty o ilości przyznanych im biletów.